

Sygn. akt II KK 178/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2016 r.,

sprawy **M. Ł.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt VI Ka 1088/15,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w

Warszawie z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt III K 661/13,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego M. Ł. od kosztów

sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r., sygn. III K 661/13, uznał M. Ł. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

We wniesionej apelacji obrońca oskarżonego, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k., zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a

nie swobodnej, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z jednoczesnym pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że:

2.1.M. Ł., T. N. oraz P. K. przed udaniem się do agencji towarzyskiej ustalili, że wyłudzą usługę seksualną, za którą nie zapłacą, a ponadto okradną kobiety,

2.2.mężczyźni wspólnie wypytywali kobiety o miejsce przechowywania wartościowych przedmiotów, jednak kiedy nie uzyskali odpowiedzi, wspólnie zaczęli ponownie przeszukiwać pomieszczenia, podczas gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.”

W konkluzji obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie orzeczeniem z dnia 8 grudnia 2015 r. (sygn. VI Ka 1088/15) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Także z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się obrońca skazanego i we wniesionej kasacji, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., co spowodowało szereg błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony M. Ł. popełnił zarzucany mu czyn.” W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego M. Ł. kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Na wstępie należy stwierdzić, że postępowanie sądowe w tej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Zarzuty podniesione w kasacji są *de facto* powtórzeniem zarzutów apelacji, do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Należy przypomnieć autorowi kasacji, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów apelacji może być skuteczne wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna ich należycie i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a w tym zakresie autor kasacji nie stawia Sądowi Odwoławczemu zarzutu obrazy powołanych przepisów. Analiza kasacji nieodparcie prowadzi do wniosku, iż jej autor stara się zakwestionować poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i przedstawić swoją ocenę zgromadzonego materiału, wybiórczo odnosząc się w szczególności do zeznań pokrzywdzonych M. R. i A. B.. Jak podkreślił Sąd Odwoławczy, obie pokrzywdzone rozpoznały podczas okazania skazanego oraz innych ustalonych sprawców, stwierdzając, iż w dniu zdarzenia mężczyźni ci przyszli do mieszkania przy ul. [...] w W. Następnie opisały zachowanie każdego z nich. Także na podstawie ich zeznań Sąd I instancji ustalił, jakie przedmioty i pieniądze zostały im zabrane, wskazując ich wartość, a Sąd II instancji przyjął te ustalenia jako własne. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przedstawił, w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych i dokładnie je opisał oraz wskazał w jakim zakresie uznał je za niewiarygodne i swoje stanowisko wyczerpująco uzasadnił. Uwadze Sądu nie uszła zmiana zeznań pokrzywdzonych, które bezpośrednio po zdarzeniu, w sposób spontaniczny i dość szczegółowy opowiedziały o sekwencji wydarzeń, jakie miały tego dnia miejsce, a także opisały osoby, które brały udział w dokonaniu kradzieży, rozpoznały skazanego oraz

współoskarżonych na tablicach poglądowych, podając jakie pełnili role w zdarzeniu. Sąd Okręgowy, za Sądem Rejonowym, zwrócił uwagę na zeznania pokrzywdzonej A. B., która wskazała, że skazany M. Ł. razem z T. N. i P. K. przeszukiwali mieszkanie w celu znalezienia wartościowych przedmiotów, jak również kazali oddać sobie posiadane przez kobiety pieniądze, zaś pokrzywdzona M. R. podała, że skazany oraz dwóch innych ustalonych sprawców żądali wydania pieniędzy i przeszukali całe mieszkanie w celu znalezienia innych wartościowych przedmiotów, a skradzione rzeczy chowali do reklamówki. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt, że pokrzywdzone przesłuchiwane w toku rozprawy głównej nie pamiętały szczegółowo zdarzenia nie oznacza, że w sprawie wystąpiły wątpliwości, co do popełnienia przez skazanego zarzucanego mu czynu, bowiem zdaniem Sądu, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, zaraz po zdarzeniu lepiej pamięta się jego przebieg i wszystkie towarzyszące mu okoliczności.

Także w zakresie ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w przedmiocie rzeczy, jakie zostały zabrane pokrzywdzonym podczas zdarzenia, Sąd Okręgowy uznał je za w pełni trafne i logiczne. Pokrzywdzone wskazały, jakie przedmioty zostały im zabrane oraz opisały udział skazanego w przedmiotowym zdarzeniu. Sąd Rejonowy, a za nim Sąd Okręgowy, uznał za wiarygodne wyjaśnienia P. K., który wskazał, że w czasie, gdy skazany i T. N. korzystali z usług seksualnych, on przeszukiwał torebkę jednej z pokrzywdzonych, o czym obaj wiedzieli. Z wyjaśnień zaś T. N. wynika, że telefony zostały zabrane pokrzywdzonym, aby te nie mogły zadzwonić po ochronę, gdyż wyłudzili od kobiet usługę. Powyższe, zdaniem obu Sądów, wskazuje, że mężczyźni jeszcze przed udaniem się do agencji towarzyskiej, uznali, iż nie zapłacą za usługę seksualną i okradną kobiety.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie przypisania skazanemu sprawstwa z art. 278 § 1 k.k. Wydane orzeczenia poprzedzone zostały wszechstronną, wnikliwą i obiektywną oceną, mieszczącą się w ramach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. (zauważyć należy, że Sąd odwoławczy nie mógł obrazić wskazanego przepisu, skoro nie dokonywał samodzielnie ustaleń faktycznych i nie oceniał na nowo zgromadzonych w sprawie dowodów). Skuteczne posłużenie się zaś zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k., może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy

zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Wbrew stanowisku obrońcy Sądy rozpoznające przedmiotową sprawę wzięły pod uwagę, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, opierając swoje rozstrzygnięcia na wszystkich dowodach przeprowadzonych w niniejszej sprawie, a co Sąd odwoławczy, co już zaznaczono, nie uzupełniał postępowania dowodowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.